

Zemanek, Alicja

"An Ancient Egyptian Herbal", Lise Manniche, London 1989 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 42/1, 142-143

1997

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



głoszoną tezę o istnieniu pozostałości arki. Trzecim z kolei (w 1850 r.) był Polak, pułkownik w służbie rosyjskiej, Józef Chodźko (1800–1881).

Historia Potopu może mieć wiele ukrytych znaczeń, których interpretacja zależy od klimatu intelektualnego danej epoki. Na początku obecnego stulecia Potop według niektórych autorów odzwierciedlał zmienność w przyrodzie, w latach 30. dla E. Follansbee symbolizował proces odradzania się i płodność, a w okresie rozkwitu ruchów feministycznych jest apoteozą patriarchy i męskiej dominacji nad kobietami

Andrzej Lisowski
(Warszawa)

Lise M a n n i c h e : *An Ancient Egyptian Herbal*. London, British Museum Press. Wyd. 1 – 1989, Wyd. 2 – 1993, 176 s.

Mało znanym rozdziałem badań nad cywilizacją starożytnego Egiptu są studia nad wiedzą botaniczną w kraju piramid, gdzie odkryto najstarsze przedstawienia ikonograficzne roślin oraz najwcześniejsze dokumenty pisane o leczniczych właściwościach ziół. Mimo bogactwa zachowanych źródeł stosunkowo niewiele badaczy podejmuje studia nad znaczeniem roślin w państwie faraonów, co wynika z trudności natury metodologicznej. Analiza istniejących materiałów (reliefów, fresków i rzeźb zawierających przedstawienia roślin, szczątków roślinnych zachowanych w grobowcach, czy dokumentów pisanych) wymaga nie tylko umiejętności czytania hieroglifów, znajomości szerokiego kontekstu kulturowego, ale również specjalistycznej wiedzy z zakresu botaniki, koniecznej do prawidłowej identyfikacji gatunków.

Nic dziwnego zatem, że jedna z nielicznych monografii na ten temat, wydana przez duńską egiptolożkę Lise Manniche, spotkała się z dużym zainteresowaniem (świadczy o tym wznowienie pozycji w 1993 r., cztery lata po pierwszym wydaniu z 1989 r.). Książka pt. *An Ancient Egyptian Herbal* [*Zielnik staroegipski*] jest rezultatem wieloletnich, interdyscyplinarnych studiów nad poziomem wiedzy botanicznej w dawnym Egipcie, prowadzonych z pomocą zespołu przyrodników z British Museum.

Pierwsza część książki poświęcona jest znaczeniu roślin w różnych dziedzinach życia mieszkańców doliny Dolnego Nilu. Podobnie jak w innych dawnych kulturach, były one podstawą codziennej egzystencji, dostarczając pożywienia, budulca, środków leczniczych i surowców dla wielu gałęzi rzemiosła. Wysoko ceniono estetyczne walory kwiatów, które towarzyszyły Egipcjanom od chwili narodzin aż do wędrówki w zaświaty. Wiele roślin otaczano religijnym kultem, jak lotos – święty kwiat Ozyrysa, czy papirus uważany za symbol odrodzenia duszy po śmierci.

Obszerny rozdział poświęca autorka sztuce ogrodów, które otaczały nie tylko świątynie i bogate rezydencje faraonów, ale również ubogie domy mieszkańców miast. Niewielkie ogródki miejskie zakładano często wokół starych drzew, otaczanych szczególnym kultem. Zachowały się nie tylko freski i reliefy, ale również modele dawnych ogrodów, dzięki czemu możemy dziś dość dokładnie odtworzyć ich obraz. Najczęściej uprawianymi gatunkami były palmy daktylowe, figowce, oliwki, tamaryszki, winorośl, a spośród roślin zielnych, lotos, mak, chaber i mandragora.

Osobny rozdział poświęcony jest świetnie zachowanym suchym bukietom, wieńcom i girlandom znajdującym w dawnych świątyniach i grobowcach. O znaczeniu roślin w obrzędach religijnych świadczyć może chociażby fakt, że w czasach Ramzesa III dostarczono do świątyni Amona w ciągu trzech lat nie mniej niż 1,9 miliona bukietów oraz 60,4 tysięcy wieńców. Szczególną sławą cieszą się zaszuszone kompozycje roślinne znalezione w grobowcu Tutanchamona. Każdą z trumien otaczały girlandy z liści i kwiatów, a sławna złota maska z wizerunkiem faraona ozdobiona była wieńcami z chabrów, płatków lotosu, maku i liści oliwki.

Druga część monografii zawiera krótkie opisy 94 gatunków roślin znanych starożytnym Egipcjanom. Jest to zaledwie niewielki wybór ze stosowanego wówczas herbarium. Dla każdego z ziół podane są nazwy (począwszy od staro-egipskich, poprzez koptyjskie, greckie, współczesne arabskie, do obecnych łacińskich nazw naukowych), wykaz źródeł pisanych i ikonograficznych, odniesienia do sławnych botaników greckich, Teofrasta i Dioskuridesa oraz do szesnastowiecznego badacza flory Egiptu, Prospera Alpiniego, a także informacje o sposobie użytkowania przez dawnych Egipcjan. Tak na przykład dowiadujemy się, że najslawniejsza bodaj roślina starożytnego Egiptu, papirus (*Cyperus papyrus*) dostarczała nie tylko włókna łądogowego do wyrobu materiału piśmienniczego. Z pędów produkowano łodzie, ubrania, maty, sandały, bandaże do opatrywania ran. Pióropusze kwiatostanów były niezbędnymi elementami świętych bukietów ozdabiających świątynie i towarzyszących umarłym w ich podróży w zaświaty.

Warto podkreślić, że recenzowana książka reprezentuje typ interdyscyplinarnej, historycznej refleksji nad przyrodą, bardzo popularnej w wielu krajach, a w Polsce prawie nieobecnej. Polega ona na próbie odtworzenia obrazu dawnego środowiska przyrodniczego i poziomu wiedzy o nim, na podstawie źródeł ikonograficznych, dawnych dzieł naukowych, oraz znalezisk archeobotanicznych, odkrywanych w czasie wykopalisk archeologicznych. Jest to interesująca próba dialogu historii nauki ze współczesną, empiryczną wiedzą o przyrodzie.

Alicja Zemanek
(Kraków)